

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—14.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Niedziela, dnia 13-go sierpnia 1933 roku.

Nr. 184.

Jaka będzie nowa Konstytucja?

Na dorocznym zjeździe Związku Legionistów, który odbył się w Warszawie dnia 6-go sierpnia, wygłosił prezes Bloku Bezpartyjnego, pułkownik Walery Sławek obszernie przemówienie, poświęcone konieczności zmiany ustroju państwa i opracowania nowej Konstytucji.

Potrzebę takiej zmiany odczuwa społeczeństwo od dawna. Hasło: Polska musi otrzymać nową Konstytucję! — wysunięte zostało już od wielu lat. Dwukrotnie Prezydent Rzplitej, prof. Mościcki podkreślał tę konieczność. Raz, gdy po ustąpieniu rządu dr. Świątalskiego przyjmował na Zamku przywódców stronnictw i oświadczył im, że najważniejszym zadaniem Sejmu jest ułożyć nową Konstytucję. Drugi raz, kiedy w r. 1930 rozwiązywał Sejm i jako przyczynę podał, że ten Sejm właśnie nie spełnił swego zadania, bo nie zajął się sprawami ustrojowymi, nie opracował zmiany Konstytucji. Dwukrotnie kampanje wyborcze do Sejmu i Senatu w r. 1928 i 1930 odbywały się pod znakiem konieczności rewizji ustroju państwa, które to hasło stale wysuwał obóz pomajowy. W obecnym Sejmie zabrał się też ten obóz do pracy nad tem zagadnieniem. Komisja konstytucyjna obradowała bardzo pilnie nad referatami, opracowaniami przez posłów Bloku.

Opozycja stroniła od tych prac, dlatego cały ciężar pracy spada wyłącznie na obóz pomajowy.

Stara nasza Konstytucja, którą Sejm suwerenny uchwalił w marcu 1921 r., okazała się nieodpowiednią, niedostosowaną do naszych stosunków. Była to Konstytucja, płynąca nie z ducha polskiego, lecz z zlepek rozmaitych przedwojennych zasad, pozbieranych z różnych europejskich konstytucji. Była to Konstytucja, napisana przez ludzi, chcących sobie zabezpieczyć wpływ w Sejmie, a nie leżących się zupełnie z autorytetem Głowy Państwa i władz wykonawczych. Pisali ją ludzie, zazdrośnie czuwający nad tem, aby w Polsce nie było silnego rządu, któryby przeszkodził matactwom wielmoży partyjnych. Ta marcową Konstytucja oddawała rząd w ręce kliki przywódców partji. Przed majem 1926 rządu nie było — ministrowie byli jencami klubów, a Głowa Państwa była tylko figurą reprezentacyjną, pozbawioną istotnej władzy, bezsilną wobec różnych matadorów partyjnych. Stąd ciągłe zmiany rządów, wieczne kombinacje między partjami, stałe przetargi o dygnitarstwo i urzędy.

Dlatego zmiana Konstytucji stała się palącą koniecznością.

Inicjatywę w tym kierunku wziął na siebie Blok Bezpartyjny, zwłaszcza po wyborach listopadowych 1930 roku, kiedy okazało się, że ogromna większość społeczeństwa opowiada się za hasłami i programem bloku. Pułkownik Sławek już kilkakrotnie, jako prezes Bloku, występował z ujawnieniem tych nowych zasad, które wejdą do nowej Konstytucji jako jej treść. Obecnie, wobec tych, którzy pierwsi w mundurze polskim ruszyli do boju o niepodległość, a pod krzyżem ostatniego Wodza powstania 1863 roku

stwierdził, że zagadnienie zmiany ustroju wchodzi w swą ostatnią fazę, że obóz pomajowy przystępuje do ustalania norm i wytycznych ostatecznych nowej Konstytucji.

Jakie wskazania zawiera ten program ogólny, który prezes Sławek ujawnił?

Przedewszystkiem: Silna władza w Polsce. Prezydent Rzplitej jako władza nadrzędna — Prezydent rozjemca między różnymi organami władzy, jak rząd, sejm, wojsko itd. Dalej: stosunek obywatela do państwa. Obywatel nie może się czuć tylko klientem państwa, żądać, organizować się, by od państwa jak najwięcej ciągnąć. Musi on być współtwórcą państwa, musi umieć dla państwa poświęcać swą pracę i choćby swe osobiste korzyści. Musi odegrać rolę czynną — nie mo-

że być tylko „wyborcą”, któremu różne partie schlebiają i obiecują złote góry, a po oddaniu głosu przy urnie bagatelizują. Wreszcie: udział w pracy państwowej, a zwłaszcza w odpowiedzialnej pracy ustawodawczej, muszą przedewszystkiem mieć ci, którzy się dla państwa zasłużyli, którzy już wykazali swą zdolność do poświęceń i którzy zatem interes państwa jako całości wyżej stawiają, niż interesy osobiste czy partyjne.

Oczywiście są to zasady ogólne. Szczegółowe opracowanie nowej Konstytucji będzie dziełem żmudnem i trudnem. Konstytucji nie pisze się na kolanie. Piszcie się ją nie na lata, a na długie czasy, tak, by z niej korzystały też i następne pokolenia.

Gwarancja: obóz, który postanowił dać Polsce nową Konstytucję, jest znany z tego, że dotrzymuje, co raz sobie powziął, nie zaczynał nigdy niczego, czego by nie spełnił do końca.

do samolotów bombardowych, mających przeprowadzić ataki powietrzne na Tokio i Jokohamę, prawdziwe bomby przez zamianę nieszkodliwych petard na pociski o ostrym ładunku wybuchowym. Skutki tego potwornego zamachu w razie jego udania byłoby wprost nie do opisanie. Komuniści zamierzali w ten sposób niewątpliwie wykorzystać powstałą panikę i zamieszczenie dla swoich celów i skierować gniew ludności przeciwko czynnikom rządowym.

Kuba w ogniu rewolucji

HAWANNA. — Ulice Hawany przebiegają automobile policyjne zaopatrzone w karabiny maszynowe. Po ilcja otrzymała rozkaz ostrzeliwania z karabinów maszynowych wszystkich zamkniętych sklepów w pośród których znaczną część należy do cudzoziemców.

Powodem tego zarządzenia jest strajk piekarzy z powodu czego biedniejsza ludność miasta od 48 godzin jest bez pożywienia. Zachodzi obawa rabunku.

Pomimo teroru, zastosowanego przez prezydenta Machado, strajk powszechny trwa nadal. Komendant wojskowy w Santiago wydał rozkaz otwarcia w ciągu 5-ciu dni wszystkich sklepów. Właściciele tych sklepów, którzy nie wykonają rozkazu, uznani będą za rewolucjonistów.

Komitet wykonawczy partji liberalnej, popierającej prezydenta Machado, zebrał się, celem zastanowienia się nad propozycją pojednawczą Stanów Zjednoczonych, według której Machado ma zrzec się władzy na rzecz prezydenta tymczasowego, popieranego przez wszystkie partje.

Nieszczęsne urojenie ojca.

Wielkie poruszenie wśród społeczeństwa wywołał swego czasu tragiczne przeżycia wielkiego piewcy Tatr, Kazimierza Prerwy-Tetmajera na tle śmierci jego syna, ś.p. Stanisława Kazimierza Tetmajera.

W śmierć syna Kazimierz Tetmajer nadal nie wierzy. Już w czasie pogrzebu Stanisława Kazimierza Tetmajera, ojciec jego zwrócił się do władz prokuratorskich z prośbą o przeprowadzenie sekcji zwłok, twierdząc, że syn jego nie umarł, lecz pozostaje w letargu.

Żądaniu temu stało się zadość i na chwilę przed pochowaniem zwłok, w obecności prokuratora, prof. Grzywo-Dąbrowski zbadał zwłoki i stwierdził, że pozostają one w stanie śmierci, a nie w letargu.

Przed paru dniami, wskutek żądania ojca, przeprowadzono ekshumację zwłok i dokonano sekcji, która ustaliła, że Stanisław Kazimierz Tetmajer zmarł śmiercią naturalną.

Kazimierzowi Tetmajerowi doręczono zawiadomienie o przeprowadzeniu sekcji i o jej wyniku.

Mimo to nieszczęsny ojciec wniósł wczoraj do prokuratora Sądu Okręgowego podanie, w którym prosi ponownie o dokonanie ekshumacji i przeprowadzenie jeszcze raz sekcji zwłok zmarłego jego syna.

Niemcy zestrzelili lotników litewskich.

Sensacyjny wynik śledztwa w sprawie katastrofy „Lithuaniki”.

WILNO. Naskutek przeprowadzenia przez specjalną komisję ekshumacji i obdukcji zwłok tragicznie poległych lotników litewskich Dariusa i Girensa, prasa litewska, z dziennikiem „Lietuvos Zinias” i „Ritas” na czele, podaje wyniki badań, stwierdzające powód śmierci obu ofiar katastrofy.

Po dokładnej obdukcji zwłok w piersiach jednego z lotników znaleziono trzy kule karabinowe, w drugiej trumnie zaś trzy ręce, z których jedna oczywiście należała do zwłok, znajdujących się w trumnie poprzednio ot-

worzonej. Świadczy to o wielkim pośpiechu, z jakim zwłoki zostały umieszczone w trumnach. Są one zupełnie zniekształcone, co dowodzi, że lotnicy spadli ze znacznej wysokości.

Prasa litewska zaznacza, że niema już teraz żadnej wątpliwości, iż samolot „Lithuanica” został zestrzelony przez Niemców. „Ritas” nawołuje rząd do zerwania wszelkiego kontaktu z Niemcami, gdyż zestrzelenie lotników litewskich uważać należy za casus belli między Litwą a Niemcami.

Irlandia w przededniu wojny domowej.

LONDYN. Sytuacja polityczna w Irlandji jest bardzo skomplikowana i groźna. Prezydent de Valera zgłosił wczoraj w izbie szereg wniosków, które w dalszym ciągu przecinają nici, wiążące jeszcze Irlandję z Wielką Brytanią. Wnioski te skierowane są przeciwko prerogatywom korony angielskiej i mają na celu ostateczne usunięcie gubernatora generalnego. Panuje przekonanie, że uchwalenie tych wniosków ostatecznie poprzedzi ogłoszenie republiki.

Z drugiej strony opozycja jednak nie śpi i koncentruje swoje siły. Obecnie toczą się rokowania o połączenie partji centrum z partją b. prezydenta Cosgrave'a. Obie te partje wypowiadają się za dobrymi stosunkami z Anglią.

Opócz tych dwóch organizacji istnieje jeszcze trzecia; armja narodowa wolnego państwa irlandzkiego. Obecnie

rząd werbuje ludzi do gwardji cywilnej (policii). Do Dublina przybywają specjalnymi pociągami członkowie organizacji „niebieskich koszul”. W parady niedzielnej ma wziąć udział około 30.000 ludzi.

Republikańska armja irlandzka jest liczebnie znacznie silniejsza, liczy bowiem około 150.000 ludzi. W Londynie oczekują z napięciem rozwoju wypadków i liczą się nawet z możliwością wojny domowej.

Zapowiedziane popołudniu w sejmie oświadczenie de Valery na temat niedzielnej parady faszystowskiej, nie doszło do skutku, gdyż opozycja okrzykami nie dopuściła de Valery do głosu, wskutek czego speaker (marszałek) odroczyl sesję sejmową do 27 września r. b. Przez ten czas de Valera będzie miał nieomal dyktatorską władzę.

Potworną zbrodnię planowali komuniści japońscy.

TOKIO. Wykryto tu zakrojony na szeroką skalę spisek komunistyczny w szeregach armji japońskiej. Afera ta zakrojona była na olbrzymią skalę. Przygotowany był jawny bunt kilku pułków japońskich pod dowództwem kilku wyższych oficerów, pozostających w ścisłym kontakcie z agentami Kominternu.

Jako najodpowiedniejszy moment dla wywołania zaburzeń wybrano od-

bywające się obecnie manewry lotnicze, albowiem chciano wykorzystać okoliczność, że uwaga skierowana będzie prawie wyłącznie na sprawne przeprowadzania manewrów.

Zamiar ten został jednak zawczasu wykryty przez wywiad wojskowy i cała akcja wywrotowa sparaliżowana w zarodku. Aresztowano przeszło 100 osób, w tem kilku wyższych oficerów. Spiskowcy zamierzali przemyścić

Druga interwencja w Berlinie przeciw prowokowaniu Austrii.

PARYŻ. Naskutek nieustających mimo interwencji mocarstw prowokacji niemieckich wobec Austrii, rządy Francji i Wielkiej Brytanii zawezwały ponownie rząd niemiecki do zaprzestania antyaustriackiej propagandy radiowej.

Decyzja w tej sprawie zapadła na konferencji premjera Daladiera z ambasadorem Wielkiej Brytanii, lordem Thyrrellem, której głównym tematem, jak o tem donosiliśmy, była agresywna mowa Habichta, nadana przez rozgłośnie w Monachjum.

Należy zaznaczyć, że podczas gdy Daladier konferował z ambasadorem Anglii, ambasador francuski w Londynie, Corbin został przyjęty w Foreign Office.

Sytuacja zdaje się być tem krytyczniejsza, że radjostacja monachijaska zapowiedziała na wieczór mowę dziennikarza niemieckiego, Meninga, wypędzonego ostatnio z Austrii.

Omawiając rolę rozgłośni monachijskiej „Tems” stwierdza, że jest ona otwartem pogwałceniem obietnic, danych przez rząd niemiecki rządowi włoskiemu, a temsamem za pośrednictwem tego rządu rządowi francuskiemu i Wielkiej Brytanii.

TELEGRAM MINISTRA BECKA

WARSZAWA. P. min. Beck nadesłał do prezydym zjazdu legionistów następujący telegram: „Nie mogąc niestety brać osobiście udziału w zjeździe, łączę się myślą z dawnymi kolegami broni, obecnie kolegami w pracy państwowej, pamiętając, że znaczenie międzynarodowe Państwa jest bez pośrednio zależne od jego wewnętrznej siły i wartości. Józef Beck”.

NOWY WYKRĘT LITEWSKI W SPRAWIE WYMIANY JEŃCÓW.

RYGA. Toczące się od dłuższego czasu rokowania Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z rządem litewskim w sprawie wymiany więźniów politycznych między Polską i Litwą znowu utknęły na martwym punkcie. Litwini ze względów technicznych odroczyli rokowania do jesieni.

Tajemnicze zniknięcie Lody Halamy.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem rozeszła się w Warszawie wiadomość o tajemniczym zniknięciu ulubionej i świetnej artystki, Lody Halamy.

Uroczą tancerkę onegdaj właśnie podpisała kontrakt na występy w teatrze „Cyganeria”, powstającym pod dyktando Fr. Jarossy'ego.

Wczoraj zaś mąż artystki, hr. Andrzej Dębiński, zwrócił się do władz policyjnych, prosząc o wszczęcie po-

Dźwiękowe KINO „LUNA” dawniej „Grand”

Dzisiaj i dni następnych — Wielki dramat życiowy p. t. „Pożegnanie z Sercem” Sławna JOAN GRAWFORD w nowym ekscentrycznym obrazie. Nowoczesna córka oraz nowoczesna matka. — Nad program: **FLIP i FLAP robią karierę**

szukiwań. Loda Halama onegdaj wieczorem wyszła z domu do teatru „Rex”. Zabawiła w swej garderobie zaledwie kilka minut i około godz. 7.20 wiecz. — jak twierdzi garderobiana — wyszła z „Rexa” i nie zjawiła się od tego czasu ani w domu, ani w teatrze. Nie widział jej nikt z rodziny, ani matka, ani siostra, ani mąż.

NOWY DZIKI WYBRYK HITLEROWCÓW W AUSTRII.

WIEN. Na linii kolejowej do Schleifling zostały w nocy na czwartek zerwane wszystkie połączenia telefoniczne, także dalekobieżne, utrzymujące połączenie z Judenburiem i Celowcem. Równocześnie wszystkie wagony pociągu osobowego nr. 514, jadącego z Bruck, pomalowano w ciągu nocy czerwoną farbą. Na wagonach wymalowano około 500 swastyk i obelgi przeciw kanclerzowi związkowemu.

W NIEDZIELĘ STARTUJE ESKADRA WŁOSKA DO RZYMU.

LIZBONA. Start eskadry generała Balbo został wyznaczony na niedzielę, g. 5 min. 39, według czasu środkowo europejskiego. Eskadra poleci prosto do Rzymu, nie zatrzymując się nigdzie po drodze.

Gen. Balbo wręczył z rozkazu króla włoskiego uczestnikom raidu specjalne odznaki przelotu przez ocean i awansował ich o jeden stopień w szarży wojskowej.

W Horcie na Azorach odbyła się wczoraj podniosła uroczystość oddania hołdu por. Squaglia, który zginął podczas startu eskadry włoskiej z Azorów do Lizbony. W uroczystym pochodzie wzięły udział wojskowe i cywilne władze portugalskie oraz prawie cała ludność miasta.

Włoski okręt „Cita di Catania” zabierze na swój pokład zwłoki por. Squaglia, trzech pozostałych przy życiu członków załogi oraz szczątki zniszczonego hydroplanu.

„NAŚLADOWNICTWO SUROWO WZBRONIONE”.

BERLIN. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Meklemburg-Schwerinie rozkazało na obszarze tego kraju rosyjską organizację hitlerowską ROND cały majątek organizacji uległ konfiskacie. Działalność w duchu programu hitlerowców rosyjskich została zakazana. Zabroniono noszenia mundurów oraz emblematów, świadczących o przynależności do tej organizacji.

KATORGA NIEMIECKA.

BERLIN. Wszyscy internowani we wrocławskim obozie koncentracyjnym w liczbie 343 osoby zostali odesłani do Boergemore nad granicą holenderską, skąd mają być przewiezieni do wielkiego obozu koncentracyjnego pod Osnabrueck.

Według prasy, zlikwidowanie obozu pod Wrocławiem ma na celu względy oszczędnościowe, jak również chęć wykorzystania pracy internowanych przy robotach nad osuszaniem bagien w północno-zachodnich Niemczech.

PIERWSZE KAJAKI POLSKIE WYPLYNĘŁY NA BAŁTYK.

GDĄŃSK. Pierwsze łodzie polskiego spływu do morza przeszły dzisiaj o godz. 9 rano przez służę Einlage. O g. 18 nastąpiło uroczyste przyjęcie całego spływu na Holmie przez przedstawicieli miejscowej ludności z zastępą generalnego komisarsza Rzplitej radcą legacyjnym Zienkiewiczem na czele.

EPILOG POWSTANIA MAROKAŃSKIEGO.

RABAT. W czasie zaciętych walk z powstańcami oddziały francuskiej Legji Cudzoziemskiej zdołały odebrać zbuntowanym szereg ważnych pozycji w Wysokim Atlasie. Niedobitki powstańców bronią się jeszcze uparcie w Aid-Abdi i Dżabal Batu, są jednak zewsząd otoczone przez wojska francuskie. Według komentarzy prasy francuskiej, w Wysokim Atlasie rozgrywa się obecnie ostatni epilog długoletniej walki z powstańcami marokańskimi.

STRAJK W STRASBURGU TRWA.

PARYŻ. Sytuacja strajkowa w Strasburgu nie uległa żadnej zmianie. Tramwajarze, którzy od 2 sierpnia strajkują, rano przybyli do remiz, aby wznowić pracę. Jednak żaden wóz na miasto nie wyjechał. Warunki sanitarne wobec niesprzątania miasta pogarszają się.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dzisiaj i dni następnych **KREW na PIASKU** W rolach gł. RUDOLF VALENTINO i NITA NALDI
Doskonała farsa p. t. **Pomysłowa Justynka** Świetna groteska rysunkowa p. t. **KLEKS MISTRZEM BOKSU** Nad program: Przegląd wydarzeń na całej kuli ziemskiej - Paramoutu.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

RESTAURACJA „ADRIA”

CZĘSTOCHOWA, Aleja 38. — Telefon 14-23.

Z dniem 13 b. m. wprowadza dział specjalności:

Poniedz. Ozorki cielęce w sosie pomidorowym i mózdek po wiedeńsku

Wtorek. Kołduny litewskie.

Sroda. Ragù barani i pomidory faszerowane

Czwartek. Szaszłyk po turecku i dołma turecka gotątki.

Piątek. Szczupak faszerowany i sandacz a la Kolberg.

Sobota. Golonka z grochem i boczek z kapustą

Niedziela. Kiełbasa w piwie.

WYDAJE TAKŻE W KAŻDEJ PORZE DNIA GORĄCE DANIA ZAKĄSKOWE.

CENY NISKIE.

Obiady z 3-ch dań 1 złoty.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 13 sierpnia. Hipolita m. Poniedziałek 14 sierpnia. Wig. Euzejusza.

Wschód słońca o g. 4.29 Zachód 19.03.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: II Aleja, Nowy Rynek, Al. Wolności.

Imponujące zapowiada się Obchód 250-lecia Odsieczy Wiednia w Częstochowie.

Obchód 250-lecia Odsieczy Wiednia będzie dla Częstochowy jedną z tych potężnych manifestacji uczuć patriotycznych, które wywołują zawsze imponujące wrażenie szczególnie na uczestnikach przybywających na Jasną Górę. Tegoroczny zjazd będzie olbrzymi, tak że Obchód Wiedeński w Częstochowie, wyznaczony na dzień 17 września będzie miał charakter ogólnopolski. Poza patnikami i turystami na dzień 17.9 przybędą do Częstochowy i przyjmą udział w obchodzie, delegacje wszystkich garnizonów armii polskiej. W wielkim programie obchodu, starannie przez Komitet opracowanym przewidziane jest niewidziane dotąd u nas widowisko: defilada wojsk polskich w kostiumach historycznych od najdawniejszych czasów. Historyczny ten pochód przesunie przez miasto z pieśniami woj-

EUGENIUSZ SUE.

KSIAŻĘ PODZIEMI.

66) POWIEŚĆ.

— Dlaczego więc mówisz mi pani? — Wybacz, Klaro! bylam roztargniona.

— Roztargniona, — rzekła smutnie Klara, — Wiesz, Marjo, że zaczęłam myśleć, iż jesteś dumna.

Marja jak śmierć zbladła i nic nie odpowiedziała.

Na jej widok kobieta, ubrana w żalobę, krzyknęła z gniewu i przerażenia. Była to mleczarka, która sprzedawała Gualezie mleko, kiedy ta mieszkała w Cite.

MLECZARKA.

Pod szopą stał wózek, zaprzężony w jednego osła; na nim mieściła się cała ruchomośc biednej wdowy; dwunastoletni chłopiec, przy pomocy dwojga młodszych dzieci, zdejmował z wózka rzeczy. Mleczarka, spostrzegłszy Marję, najprzód krzyknęła ze strachu; lecz wkrótce boleść, oburzenie, gniew malowały się na jej twarzy; rzuciła się na Marję, schwyciła ją i krzyknęła, pokazując ludziom folwarcznym:

— Oto nędznica, co zna mordercę mego męża, widziałam ze dwadzieś-

cia razy, jak rozmawiała z zabójcą! kiedy sprzedawałam mleko w Cite, ona codziennie u mnie mleko brała; musi wiedzieć nazwisko zabójcy; ona, jak wszystkie jej podobne, należy do bandy tych łotrów. Nie wymkniesz mi się włóczęgo. Schwyciła drugą rękę Marji, która drżąca, zmieszana, chciała uciekać.

Klara osłupiała na taką napaść, za wołała na nią:

— Chyba rozum straciłaś, zmartwienie cię obłąkało.

— Ja się mylę? — rzekła mleczarka z gorzką ironją. — Widzicie, jak nędznica zbladła. Sąd cię zmusi do mówienia; nie wymkniesz się z mojej ręki.

— Zuchwała kobieto! — krzyknęła Klara, — idź precz! Jak śmiesz mówić tak do mojej przyjaciółki, mojej siostry.

— Siostra pani! chyba panna sama oszalała! Pani siostra, ona? dziewczyna z ulicy, co przez sześć miesięcy włóczyła się w Cite.

Wieżniacy zaczęli szemrać przeciw Marji; wzięli stronę mleczarki, a nie szczęście jej obudziło w nich współczucie.

Troje dzieci, usłyszawszy głośny krzyk matki, przybiegło do niej i krzyknęło z płaczem, nie wiedząc o co rzecz chodzi. Klara, przestraszona groźną prawie postawą folwarcznych ludzi, rzekła do nich wzruszonym głosem:

— Wyprowadźcie stąd tę kobietę; powtarzam, że ją smutek obłąkał. Marjo, daruj jej, bo ona sama nie wie, co mówi.

Lecz Marja blada, ze spuszczonej oczami stała niema, i wcale nie usiłowała wyrwać się z silnych rąk mleczarki.

Nikt się nie ruszył dla wypełnienia rozkazów Klary, jeden nawet z wieśniaków powiedział:

— Ale, proszę panny, jeżeli to uczynna dziewczyna i jeszcze zna zabójcę męża tej kobiety, to trzeba ją zaprowadzić do mera.

— Powiedział ci, że noga twoja więcej na folwarku nie postanie, — rzekła Klara do mleczarki, — jeżeli natychmiast nie przeprosisz mojej przyjaciółki.

— Panna mnie wypędzasz! Dobrze, — odpowiedziała wdowa z goryczą. — Biedne sieroty, — dodała, całując dzieci, — włóćcie znowu rzeczy na wózek, pojedziemy gdzieindziej szukać chleba, Bóg się nad nami zlituje; lecz przynajmniej ta nędznica pójdzie z nami do mera i wyjawia zabójcę mego męża, wszak ona zna całą ich bandę. Chociaż panna jesteś bogata, — dodała, patrząc zuchwale na Klarę, — chociaż panna ma przyjaciół z takimi dziećmi, nie należałoby jednak tak źle obchodzić się z biednymi ludźmi.

— Prawda, — rzekł jeden z ludzi, — mleczarka dobrze mówi.

— Biedna kobieto!

— Nie można jej nie bronić, nie poszukiwać zabójców!

— Nie można wyganiać uczciwej kobiety, matki z dziećmi, dla takiej nędzniczki!

Szemrania zaczęły być coraz głośniejsze, kiedy Klara zawołała: — Dzieki Bogu! mama idzie!

Jakoż pani Dubreuil wróciła z pawilonu.

— Mamo! — zawołała Klara, — broń moją siostrę od obelg tej kobiety! (i wskazała na wdowę).

— Co się tu stało? — zapytała pani Dubreuil, oglądając się z niepokojem, spostrzegłszy pomieszanie i bladość Marji.

— Pani będzie sprawiedliwsza, — szemrał wieśniacy.

— Ja panią szanuję i wdzięczna jestem za pani dobroć — rzekła wdowa, puszczając Marję. — Ale nim mnie pani wypędzi z dziećmi, niech się pani sama zapyta tej nędzniczki, czy prawdę mówię, nie będzie miała czoła zaprzeczyc, że ją znam i że ona mnie także zna.

— Słyszysz, Marjo, co mówi ta kobieta? — zapytała pani Dubreuil do najwyższego stopnia zdziwiona.

— Wszak się nazywasz Gualeza?

— krzyknęła wdowa.

— Tak; — odpowiedziała biedna głosem cichym, zmienionym i nie patrząc na panią Dubreuil. — Tak mnie nazywano.

C. d. n.

POUCZAJĄCA — BEZPŁATNA
WYSTAWA
BETONOWA
 CZĘSTOCHOWA - MUZEUM W PARKU.
 WYROBY - MASZYN - INFORMACJE

skowemi właściwych epok na ustach.
 Z ramienia komitetu, jako przewodniczący p. starosta Eustachiewicz oraz OO. Paulini, którzy są inicjatorami obchodu udają się w najbliższych dniach do Warszawy celem omówienia z władzami centralnymi szczegółów obchodu.

Otwarcie Wystawy przemysłowej w dniu 7-ym września.

Kom. wykonawczy wraz z dyrekcją wystawy ustalił ostatecznie termin otwarcia wystawy przemysłu częstochowskiego na czwartek dnia 7 września r. b. Tak więc od ostatecznego terminu jaki pozostał dla urzędzenia stoisk dzieli nas jeszcze 25 dni. Termin ten wobec obecnego stanu prac przygotowawczych jest dostateczną gwarancją, że wystawa przygotowana będzie z całą starannością i wypadnie na okres olbrzymiego zjazdu mas patniczych i turystycznych do naszego miasta jaki przewidziany jest z okazji wielkiego odpustu w dniu 8-ym września, uroczystego obchodu Odsieczy Wiednia i z okazji uroczystości kanonizacji św. Jadwigi, która to uroczystość przypada na dzień zamknięcia wystawy tj. na dzień 24 września.

W ogrodach dyrekcji „Union Textile”. Z okazji przybycia do Częstochowy pielgrzymki francuskiej dyrektorostwo Henrykowstwo Stalensowie wydają w poniedziałek w ogrodach dyrekcji zakładów „Union Textile” przyjęcie dla miłych gości, na które zaprosili przedstawicieli społeczeństwa częstochowskiego. Na czele przybywającej wycieczki francuskiej stoja: O. Dassonville i O. Even.

O. Józef Dassonville jest kawalerem Legii Honorowej i Krzyża Wojennego i był 5 razy cytowany w rozkazach dziennych armii francuskiej; przyjmował udział w wojnie światowej jako kapelan ochotnik.

O. Michał Even jest misjonarzem djecezi paryskiej, brał udział w wojnie, odznaczony jako kawaler Legii Honorowej i wyróżniony niejednokrotnie w rozkazach dziennych armii francuskiej.

Dr. E. PETRYKAT
 Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się
 Aleja 29, II-gie piętro.
 Godziny przyjęć od 5—8 wiecz.

Legionistów W związku z uroczystościami obchodu święta rocznicy 10-lecia istnienia Związku Podoficerów Rezerwy — zarząd oddziału Zw. Legionistów Polskich w Częstochowie wzywa wszystkich członków oddziału do jaknajliczniejszego stawienia się w dniu 18 b. m. (niedziela) o godz. 8.30 rano w lokalu Związku ul. Aleja Kościuszki 10, w celu wzięcia udziału w uroczystościach.

Zebranie walne „Lutni”. — Zarząd Twa Spiew. „Lutnia” zwołuje na dzień 17 b. m. (w czwartek) do lokalu „Lutni”, przy ul. Jasnogórskiej (gmach teatru) na godz. 17, w pierwszym, a na g. 18 w drugim terminie nadzwyczajne walne zebranie. Porządek dzienny: wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania, kwestja lokalu wobec eksmisji „Lutni”, wolne wnioski.

SZKOŁA MUZYCZNA im. ST. MONIUSZKI

w Częstochowie, Piłsudskiego 19.

Zatwierdzona przez Min. Wyzn. i Oświec. Publiczn

Przyjmuje zapisy na wydziały: organowy, fortepjanowy, skrzypcowy, śpiewu solowego i inne.

Szkola prowadzona jest wg. najnowszych metod nauczania przez wykwalifikowanych specjalistów — Kancelaria szkoły czynna codziennie od godziny 10—12 i od 15—16.

6-cio KLASOWA
 PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA
 oraz PRZEDSZKOLE
Zofii Wigurskiej-Folfasińskiej
 ulica Staszica 10 — Telefon 1612.
 Przyjmuje zapisy do wszystkich klas. — Kancelaria szkoły otwarta codziennie od godziny 10 do 12 i od 16 do 18

EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczyna 16 sierpnia rb.
 GIMNAZJUM TOWARZYSTWA SZKOŁY
 SPOŁECZNEJ (ulica Sowińskiego 36).

6-KLASOWA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA
HELENY ZIELINSKIEJ ulica Sowińskiego 36.
 Przyjmuje zapisy do wszystkich klas w kancelarii, dawn. Gimnazjum Związkowego

Choćbyś głupiego stęporem między krupami w stepie tłukł.

Natura-matka ponoć sprawiedliwą jest: gdy kogoś pod jednym względem pokrzywdzi — pod drugim mu nadda, powetuje i wyrówna, iżby prawo równowagi utrzymane było. Gdy ułomnego jedną krótszą nogą obdarzy, drugą dłuższą mu daje, by w sumie rachunek wyrównać; A gdy komuś rozumu poskapi, to głupoty na tyle mu przysperzy, że... „Choćbyś głupiego stęporem między krupami w stepie tłukł i tak nie odejdziesz od niego głupstwo jego” — jak poucza Kaznodzieja Pański. Takóż, by w społeczeństwie naszym wyróżnić ludzi odważnych, ludzi czynu i z inicjatywą — endecczyny Pan Bóg stworzył i rasę ich statecznie zasila, iżby stale przykładem służyli, jakim Polak nie powinien być i jak zło-dziejem własnego kraju być nie należy.

Nie jest celowym twierdzenie, że pokrzywdę endecką z niwy ojczyzny wypłenić należy całkowicie — ja-bym cośniewoś zostawił i hodował, jak się w laboratoriach hoduje bak-cyle choleryczne, które przecież choć hodowane pieczołowicie epidemji wywołać nie mogą. Czyż epidemię głupoty wywołać może taki młody bak-cyl endecki, któremu zamiast rozumu sprawiedliwość natury nadmiar głupoty udzieliła.

Mądry i głupotę zużytkować potrafi rozumnie, jak człek pobożny z istnienia diabła moralność czerpać może, w szatańskim ogniu pokus cnotliwość swą hartując, by na wieczność niebieską sprawiedliwie zasłużyć.

Jest nasze „Słowo”, uczciwie pracy społecznej oddane, paraliżem lenistwa nie tknięte, nie zakłamanie — słowem nie młodo-endeckie. Pracuje i entuzjazmem pracy twórczej demoralizującym wpływem kryzysu i nierobstwa polityków partyjnych przeciwstawia się ze skutkiem dobrym. Koło nas grupują się ludzie czynu, odważni i z inicjatywą.

O sobie jednak pisać niezwykle śmy — wyręcza nas w tem prasa endecka, skwapliwie notując każde nasze poczynienie i każde poczynienie obozu do którego należymy. Gdyby nie oni, społeczeństwo nie miałoby możności pracy naszej ocenić, prawdy od fałszu odróżnić. Bo tak się już utarło i przyjęło, że jakkolwiek naszą inicjatywę pożyteczną młodo-endecka głupota zgani — społeczeństwo do tej inicjatywy przekonania nabiera, z zaufaniem do jej realizacji przystępuje i zawsze pożytek osiągnie. I dla nas i dla społeczeństwa problemem naszej pracy głupota endecka jest, jako że dobry Pan Bóg endecka po to stworzył by ten wzorem głupoty, nierobstwa i wszelakich ułomności su-

mienia i moralności pokoleniom służył. Dlatego codzień podobnie wzdychamy: od pochwał endeckich ustrzeż nas Panie!

Poddałismy społeczeństwu inicjatywę stworzenia wystawy przemysłowej, by stworzyć możliwość rozszerzenia rynku zbytu, by przeciwstawić się nastrojom kryzysowym, by wyka-zać bogactwo rodzimej wytwórczości przemysłowej i wykorzystać napływ tysięcy gości do Częstochowy — słowem, by dopomóc skutecznie a w pierwszym rzędzie zubożałym war-sztatowi przemysłowemu, które dziś są zbyt ubogie, by wyzyskać mogły wszystkie racjonalne sposoby reklamy.

Poddałismy inicjatywę — społeczeństwo ją przyjęło, przystąpiło do zrealizowania i wystawa stała się już dziś faktem dokonany bez naszego udziału, którzy jedynie inicjatorami byliśmy i na imprezie społecznej nie przez nas wypracowanej zarabiać nie chcieliśmy i zarabiać nie będziemy.

Z tej to przyczyny endeckie mózgi, jak to mówią: nagła krew zalała:

— Poco, na co wystawa? Poco budzić to co śpi? Dlaczego nie stosujecie się do naszej endeckiej zasady: „im gorzej — tem lepiej”?

Jak społeczeństwo ośmieliło się bez naszej wiedzy podejmować czyn, który, Boże broń, ożywi ruch w Częstochowie, sparaliżuje choć na moment kryzys i zmniejszy ilość malkontentów? Przecież taka wystawa, to niebezpieczny eksperyment, który może się udać i przerwać Częstochowie miłą drzemkę? Czy pytaście się o zdanie Dmowskiego, Rybarskiego, Nowaczyńskiego i Strońskiego? Co to może być za wystawa, na której ani „Słowo”, ani organizatorzy zarobić nie chcą.

Owszem, w 1926 roku nasz pan dyrektor, Januszewski Antoni urządził wystawę i to udaną, na której zarobili wszyscy niewykluczając wystawców. Czy po tej wystawie z 1926 roku, możecie mieć zaufanie do imprezy którą nie organizuje p. Januszewski, ani żaden z naszych czołowych działaczy endeckich? Czy możecie mieć zaufanie do wystawy przemysłowej, która endecką nie będzie? Dobrze czynią endecy częstochowscy, że podejmują reklamę wystawy.

Lekarz-Dentysta
A. CZERWINSKA
 Aleja Kościuszki 14
POWRÓCIŁA
 przyjmuje od godziny 5—7 wiecz.

P. C. K. a 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. Kierownik sekcji sanitarnej komitetu obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia zwrócił się do PCK celem zorganizowania pomocy sanitarnej w czasie mających się odbyć uroczystości. Zarząd oddziału postanowił pracę powyższą przyjąć i bierze na siebie obowiązek utworzenia punktów doraźnej pomocy sanitarnej w czasie mających się odbyć uroczystości.

Podział prac w zarządzie PCK. W sekretarjacie PCK odbyło się posiedzenie zarządu oddziału, na którym, celem usprawnienia pracy czernokrzyskiej, uskutecznił podział

pracy w zarządzie na 6 działów a mia nowicie: dział pracy w kołach ml. PCK z p. dyr. Janem Bartoszewskim, jako przewodniczącym kom. oddz. z kół ml. PCK; dział propagandy z p. Janem Krygierem; dział dochodowo finansowy z p. dyr. A. W. Pruskim; dział wyszkoleniowy z p. inż. Zygmuntem Brykalskim i instr. gl. PCK p. Mieczysławem Ciszewskim; dział przeszkolenia korpusu siostr PCK oraz opieka z p. dr. Wł. Kahlem, dr. kpt. Tadeuszem Wiszniewskim i drową Fr. Kędziorską; dział pogotowia sanitarnego z p. dr. Witoldem Siciarzem.

7-my numer dwutygodnika „Dziś i Jutro”. Dziś ukazał się siódmy numer dwutygodnika „Dziś i Jutro”. Numer ten poza szeregiem aktualnych artykułów, zawiera b. bogatą i ciekawą kronikę miejscową. Cena jednego egzemplarza 10 groszy.

Kto wygrał na loterii?
 W drugim dniu ciągnięcia IV tej klasy 27 loterii państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

Zł. 50,000 na nr. 127241.
 Zł. 20,000 na nry: 105617 112666.
 Zł. 15,000 na nry: 68864 107824.
 Zł. 5,000 na nry: 52462 148202+.
 Zł. 2,000 na nry: 18262 28425 85295.
 Zł. 1,000 na nry: 11648 54996 669369 70076 139507 146102 152647.
 Zł. 500 na nry: 3570 14476 25619+ 26191 27814+ 42420 73306+ 83944 121250 125836 131641 132583 714 143801 144146.
 Zł. 400 na nry: 5013 10196 583 26907+ 32913 34697 41921 44260 45886 47556 51267 55796 65920 91265 93536+ 102085 105710 118584 138558 134683.
 Zł. 300 na nry: 436+ 8324 7922 15742 27272 669 20827 31111+ 721 41437 48275 693 53110 54934 60947 66898+ 70865 72522 76672 77770 79450 886 80310 81607 82936 83451+ 84706 89380 94659 95414 97007 624 100471 574 102380 775 104757 107098 109854 115258 116561 117786 119789 816 130321+ 131972 134045 138722 141358+ 446 143918 150286 151321 152891.

OKULISTA
Dr. T. LEWKOWICZ
 ulica Katedralna Nr. 8
POWRÓCIŁ
 i przyjmuje codziennie w godzinach od 10—12 i od 4—7.

Wygnanie św. Biurokratego z izb i urzędów skarbowych.

Aby uprościć i usprawnić urzędowanie, Ministerstwo Skarbu wydało obecnie okólnik, którego mocą szereg uprawnień, przysługujących dotąd p. ministrowi skarbu, został przekazany izbom względnie urzędom skarbowym.

Zgodnie z tą inowacją, kierownicy urzędów skarbowych zostali upoważnieni m. in. do ograniczania poboru podatku dochodowego do kwoty, wynikającej z prowizorycznego odwołania, które płatnik wniósł przeciwko wymiarowi podatku.

Pozatem nowy okólnik upoważnia prezesów izb skarbowych do uchylania prawomocnych orzeczeń komisji odwoławczych w wypadkach, gdy podniesione słuszne zarzuty zarówno natury formalnej jak i materialnej w skargach płatników do Najwyższego Trybunału oraz w zażaleniach, wnoszonych przez płatników podatku dochodowego w przewidzianym terminie.

Wreszcie okólnik uprawnia prezesów izb skarbowych do darowywania skutków przekroczenia terminu wniesienia odwołań w wypadkach wniesienia odwołań po 20-dniowym terminie oraz do odraczania na prośby indywidualne terminów składania zeznań o dochodzie zarówno osób fizycznych jak i prawnych na okres czasu, jaki uznają za wskazany.

Zasłabił z głodu. Na placu katedralnym zasłabił nagle 65-letni Jędrzej Wargoński, mieszkaniec wsi Cisie. Zasłabniętym zaopiekowali się przechodnie, którzy doprowadzili go do przytomności. Wargoński zasłabił z głodu, od dwóch bowiem dni pozostawał bez jadła. Staruszka zaprowadzona do znajdującej się w pobliżu jadłodajni, gdzie posilił się, poczem o własnych siłach udał się dalej.

Dezorientacja w przyrodzie.

Aura kapryśna jak kobieta, darzy nas pogodą zmienną upały, które dochodzą do 38 stopni, przeplatane są zachmurzeniami nieba i chłodnymi wiatrami. Naprawdę trudno jest w tym roku być prorokiem i przepowiedzieć pogodę choćby na godzin kilka naprzód. Stare, doświadczone przepowiednie zawodzą. Nawet koguty, wrony, pajaki, jaskółki i pawie, mające ustaloną reputację jako przepowiedniki pogody, mają poważnie w tym roku zasłużoną reputację; bo i ich przepowiednie zawodzą.

O ile podczas deszczu pajak przędzie pajęczynę, należy spodziewać się dobrej pogody. Podczas długotrwałych deszczów pajaki nigdy nie pracują.

Najpewniejsze wskazówki pogody daje wrona. Ile razy deszcz ma padać wrony zrywają się z gniazd i krążą w powietrzu. Im dłużej trwają te ruchy, tem dłuższa będzie słota. Jeżeli kraczą i ociągają się z powrotem do gniazd będzie wielka burza.

Pawie przed deszczem wrzeszczą przeraźliwie.

Jeżeli jaskółki latają nisko można być pewnym słoty.

Słowem — dezorientacja w przyrodzie.

CHIRURG
Dr. Alfred Franke
(ul. Panny Marji 14)
powrócił
i przyjmuje od godziny 4 minut 30 do godz. 6 wiecz.

Skazanie niepoprawnego złodzieja. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę zawodowego złodzieja, Jana Piątkę, oskarżonego tym razem o to, że w nocy z 18 na 14 maja rb. wtargnął przez otwarte okno do mieszkania p. Wacława Golanowskiego (Al. Kościuszki) i korzystając z nieobecności domowników, skradł ubranie, płaszcz, bieliznę, zegarek złoty i szereg innych przedmiotów oraz około 300 zł. gotówki, która p. G. nieostrożnie przechowywał w domu, zamiast ulokować ją w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Piątek niedługo rozkoszował się łatwo zdobytym łupem, bowiem rano zjawili się u niego wywiadowcy policji, którzy go aresztowali, skradzione przedmioty odebrali, zwracając poszkodowanemu. Skradzioną gotówkę Piątek zdołał ukryć i nawet na rozprawie nie zdradził miejsca ukrycia jej.

Sąd skazał niepoprawnego złodzieja, który zaledwie na kilka dni przed dokonaniem ostatniej kradzieży opuścił więzienie na Zawodziu — na przykładną karę 3 lat więzienia, zaliczając mu areszt śledczy.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia Obchodu rocznicy 6 sierpnia i połączonych z tem Zawodów Marszowych, a więc J.W.P. Protektorom Śen. Dąbrowskiemu i star. Eustachiewiczowi, p. pułk. Myszkowskiemu za łaskawą pomoc i zaszczytowanie swoją osobą wszystkich uroczystości oraz wygłoszenie pięknych i serdecznych przemówień, p. p. o. starosty Zaleskiemu, Komitetowi Obywatelskiemu, Magistratowi m. Częstochowy, Korpusowi Oficerskiemu Garnizonu, Wydziałowi Powiatowemu Sejmiku, dyr. Stalensowi, Kom. Kasie Oszczędności, p. posłowi d. rowi Biluchowskiemu, p. w-kom. Madejskiemu, p. dyr. Matuli, Częst. T-wu Cyklistów, Księgarni W. Świątki i S-ka, Związkowi Inwalidów Woj., „Marysieńce” — za ofiarowanie pięknych nagród, 27 pułkowi piechoty, 7 p.a.l.-owi za wszelką pomoc techniczną, Magistratowi m. Częstochowy,

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. plut. zawod. orkiestry 27 p. p.

Józefa Zielińskiego

oraz okazali dużo pomocy i życzliwości, a szczególnie J.W. Panu ppłk. Czaplińskiemu, ks. kapelanowi mjr. Żelaznowskiemu, korpusowi ofic. 27 p.p., korpusowi podofic. 27 p.p., 7 p.a.l., 4 p.a.c., tą drogą składa serdeczne Bóg zapłać.

ZONA z RODZINĄ.

„Szukamy nowych talentów”.

Liczne zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

Wkraczamy już w stadium końcowych przygotowań do wystawy sztuki organizowanej przez nas p. n. „Szukamy nowych talentów”. Za kilkanaście dni zwołamy informacyjne zebranie wszystkich uczestników pokazu, celem wspólnego omówienia sprawy ściśle z wystawą związanych. Do tej pory w dalszym ciągu przyjmujemy zgłoszenia w godz. od 15 do 17 codziennie w lokalu redakcji „Słowa” (Aleja 82).

Zebrany przez nas materiał poddany zostanie ostatecznemu uporządkowaniu i oczekiwać będzie wystawy. Niezależnie od tego przygotowujemy do druku część utworów nadesłanych. Obecnie sprawa emawianego przez nas w poprzednich numerach „Słowa” pamiątkowego albumu wystawy autorów częstochowskich przybrała już formy konkretne. Wydawnictwo składać się będzie z dwóch zasadniczych działów: w pierwszym pomieścimy prace starszego pokolenia piszącego, drugi zawierać będzie wyłącznie prace młodych autorów. Dołożymy ze swej strony wszelkich starań, by wy-

dawnictwu dać efektowną, miłą dla oka szatę zewnętrzną, dobry papier i gustowny krój czcionek. Całość stanowić będzie pierwszy bodaj w Częstochowie zbiór-przegląd prac autorów częstochowskich.

Niezależnie od stanu prac przygotowawczych przed wystawą zgłoszenia przyjmujemy w dalszym ciągu codziennie w lokalu redakcji. Od terminu otwarcia wystawy dzieli nas jeszcze kilka tygodni. Okres ten niechaj się stanie dla wszystkich autorów finiszem przed metą, która stanowić będzie przegląd twórczości młodych, nikomu nieznanych, a jednak napewno niejednokrotnie zasługujących na bliższe zainteresowanie. W tem niezłomnem przeświadczeniu, że wystawa jest potrzebą, wynikającą z dobrze pojętej troski o nowe talenty, wszystkich nieogłoszonych do tej pory autorów zapraszamy do gremjalnego udziału.

Ostatnie dni! Nie zwlekajcie! Literaci, poeci, malarze i rzeźbiarze! Na pierwszym pokazie sztuki nikogo braknąć nie może.

Gimnazjum Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich i Powszechnych

z prawami szkół państwowych.

Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr 7, telefon 11-88.

Egzaminy wstępne do klas gimnazjalnych i powszechnych odbędą się w terminie powakacyjnym, w niedzielę dn. 20 sierpnia 1933 r. o godz. 9 rano. — Do oddziału I go szkoły powszechnej przyjmuje się dzieci, które przed 20 sierpnia br. ukończyły 6 lat. — Uczniowie, przedstawiający świadectwa z ukończenia 6 oddziałów szkół powszechnych zdają egzamin do III klasy (I a nowego typu) z 3-ch przedmiotów. — Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9—1 przed połudn.

Klubbowl „Brygada” z p. inż. Franke, Związkowi Pracy Ob. Kobiet, Cz. T-wu Cyklistów, Klubowi „Victorja”, Kasie Chorych, dyr. Staleusowi, Fabr. Motte, Rzeźni miejskiej, Straży Ogniowej Ochotn. za dostarczone środki lokumacji, Siostram Pog. Czerw. Krzyża przy Zw. Strzeleckim, Żeńskiemu Zw. Strzeleckiemu, ks. kap. Żelaznowskiemu, Plantacjom Miejskim z p. inż. Szufletą, chórowi „Pochodnia”, inż. Werczyńskiemu, p. p. lekarzom: płk. d. rowi Mikulskiemu, d. rowi A. Franke, d. rowi Piltzowi, ob. Gawlikowi, p. p. sędziom: kpt. Burchardowi, por. Markiewiczowi, por. Żykowskiemu, por. Wróblewskiemu, p. prez. Krygierowi, prasie miejscowej za łaskawe umieszczanie komunikatów, Czerwonemu Krzyżowi, p. Bublemu, Cechowi Rzeźników Chrześcijańskich i Żydowskich, Cechowi Piekarzy Chrześcijańskich i Żydowskich, Stow. „Jedność”, p. St. Jarzebińskiemu, p. B. Lewandowskiemu, p. St. Lewandowskiemu, Reprezentacji „Okocim”, Komitetem Lokalnym w Gnaszynie, Blachowni i Konopiskach, Związkowi Leśników z p. nadl. Małyszewiczem, p. dyr. Markiewiczowi, p. st. Paskowi, p. Janinie Niezgodziance, ob. Olejniczakowi, Legjonowi Młodych, Federacji, wszystkim Strażom Ogniowym, które na trasie spotykały zawodników, orkiestrą i wszystkim tym, którzy okazali tyle życzliwości dla naszych poczynających składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Związku Legionistów w Częstochowie.

Podrzucone dziecko. W parku Staszica znalezione zostało dziecko płci męskiej, lat około 4ch, podrzucone

przez wyrodną matkę, której poszukuje policja. Dziecko oddano do przytulku.

Zamsta na tle nieszczęśliwej rywalizacji w miłości. Między Stefanem Jamrozem a Eugenjuszem Kozieradzkiem od dłuższego już czasu trwały nieporozumienia na tle rywalizacji o jedną i tę samą kobietę. Ostatnio stosunki uległy znacznemu naprężeniu, bowiem Jamroz okazał się szczęśliwszym w miłości. — Mszcząc się na rywalu, Kozieradzki w towarzystwie dwóch swych kolegów, których nazwisk narazie nie stwierdzono, napadł wczoraj na rogu ulicy Sobieskiego i Alei Wolności na Jamroza, powracającego do domu. Napadnięty stawiał opór, lecz uległ liczebnej przewadze napastników, którzy poturbowali go dotkliwie, zadając mu szereg ran tępemi narzędziami. Po dokonaniu tego aktu zemsty opryskliwie zbiegli. Rannego Jamroza opatrzył lekarz pogotowia. Sprawcami pobicia zajęła się policja.

Lekarz-Dentysta
L. BLEJWASOWA
POWRÓCIŁA
CZĘSTOCHOWA,
ul. Piłsudskiego 21

Walne zebranie legionistów. Zarząd oddziału Związku Legionistów Polskich w Częstochowie, zwołuje na dzień 27 sierpnia b. r., o godz. 10 rano, a w drugim terminie o godz. 10 30, w lokalu własnym przy ul. Aleja Kościuszki 10 w Częstochowie walne zgromadzenie członków oddziału. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Mieżyklubowe zawody pływackie. We wtorek, 15 b. m. o g. 16 K. S. „Brygada” organizuje na pływalni „Bałtyk” międzyklubowe zawody pływackie przy udziale najlepszych sił miejscowych. Między innymi startują: Jakubowski, b. członek A.Z.S. (Warszawa) zdobywca I-go miejsca w tegorocznych międzynarodowych zawodach pływackich w Warszawie oraz Adamus, b. mistrz Łodzi. Przewi-

diany jest także udział zawodników wojskowych.

Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: 100—400—1000 mtr. stylem dowolnym, 200 mtr. stylem klasycznym, 100 mtr. na wznak i 100 mtr. stylem dowolnym dla junr.

Pozatem przewidziane są w programie zawodów akrobacje w wodzie. Zawodnicy niestowarzyszeni, którzy pragną wziąć udział w zawodach, proszeni są o zgłoszenie do sekretariatu K. S. „Brygada” lub na miejscu w dniu zawodów do kierownika sekcji pływackiej K. S. „Brygada”, p. Antoniego Wolskiego.

RESTAURACJA i KAWIARNIA w parku Staszica

„POD KOGUTKIEM”

Wydaje śniadania, obiady i kolacje, oraz zakąski zimne i gorące. Kuchnia znana ze swej dobroci i smacznych potraw. — Napoje zimne i gorące. — Słodkowie, ciastka, lody inne. — Trunki alkoholowe krajowe i zagraniczne. — Do obiadu i kolacji przygrywa muzyka, a wieczorem od godz. 6

DANCING TOWARZYSKI.
OBSŁUGA GRZECZNA i SUMIENNA.
CENY UMIARKOWANE.

Polecam się Sz. Klijehteli.
Z poważaniem
WINCENTY STĘPAK.

NERKI

URODONAL

oczyszcza nerki



LECZY
REUMATYZM
ATRETYZM
PODAGRĘ
OTYŁOŚĆ

URODONAL

Najmocniejszy rozczylnik kwasu moczowego, oczyszcza wątrobę i stawy. Żądać w Aptekach i Składach aptecznych. — — —

PIÓRA WIECZNE w wielkim wyborze od zł. 2.50 wwyż

poleca f-a: „PAPIERPOL”

Częstochowa, ul. P. Marji 30 tel. 2454. Przyjmuje się do reperatury wieczne pióra wszelkich systemów za minimalnym wynagrodzeniem.

Ogłoszenie Nr. 33/33 r.

Do Rejestru Handlowego, Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie, przy firmie: „Władysław Ptasinski”, bufet kolejowy II klasy w Częstochowie — Dworzec Kolejowy, zar. pod Nr. 318, w dniu 17 lipca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec nieistnienia firmy wykreśla się ją z rejestru handlowego. Wpis dokonany został z urzędu.

Przy firmie: „Wiktoria Górna”, sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Warszawska Nr. 57, zar. pod Nr. A. 4914/P, w dniu 1 lipca 1933 r. o k u, pod Nr. kol. 2-im — wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

Częstochowa, dnia 10 sierpnia 1933 r.
St. Sekretarz: J. Mozański.

....a jednak wszelkie przewózki najtaniej skutecznie **KANTOR PRZEWOZOWY** Kossowskiego, ul. Orzechowskiego 3 (dawniej Stanisława 5). Telefon 1337.

Posezonowa wysprzedaż kostiumów kąpielowych i koszul sportowych o 50 proc. taniej u M. Opatowskiego II Aleja 35 w podwórzu. Obejście nie obowiązuje do kupna.

Z RADOMSKA.

— **Kradzież pierza.** Anna Malaka ze wsi Adamów, gm. Radziechowice, zgłosiła policji, iż skradziono jej 2 kg. pierza. O kradzież podejrzewa Marjanne Ogrodnik ze wsi Wola Blakowa. Policja wszczęła dochodzenie.

Gdzie wygrać można?

Tylko w największej i najszcześliwszej kolekturze

S. Hafftki i S. Borzykowski

Aleja Nr. 2 — Telefon 19 13.

Gdzie znów padła w drugim dniu ciągnięcia 4 klasy 27 loterii zł. 20.0000

na Nr. 105.617.

z Radomska (dalszy ciąg).

— **Z działalności Komitetu Pow. LOPP w Radomsku.** W sali szkoły powszechnej, w Brzeźnicy, odbyło się zebranie organizacyjne LOPP. Na zebraniu, po wygłoszeniu okolicznościowego referatu i po zapoznaniu się z zadaniami LOPP, przystąpiono do wyboru zarządu nowopowstałego miejscowego Koła LOPP. Prezesurę nowopowstałego koła objął sędzia sądu grodzkiego w Brzeźnicy, p. Stanisław Łabędzki, wiceprezesem został wybrany kierownik szkoły, pan Bronisław Lenarciński, sekretarzem — adiunkt sądu grodzkiego, p. Andrzej Małasiwicz, skarbnikiem — p. Stanisław Czernicki, przewodniczącym komisji rewizyjnej — ks. Karol Mendera, delegatem na ogólne zgromadzenie komitetu — p. dr. med. Władysław Grzesiak. Ponadto w skład zarządu weszli pp.: St. Lewandowski, Kazimierz Jankowski, Feliks Miłoch, Roman Mierkiewicz i Józef Bugała.

Wyrażamy nadzieję, iż podobne koła powstaną w czasie najbliższym również w miejscowościach dotychczas koł LOPP nie mających.

Nowopowstałej placówce w Brzeźnicy należy życzyć rozwoju i pomyślanej pracy dla dobra Państwa.

— **Pożar przy ul. Brzeźnickiej.** O godz. 15 wybuchł pożar w stodole p. Franciszka Pyki, (Brzeźnicka 23) która doszczętnie spłonęła. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Do akt Nr. Km. 838 1933-3.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. II Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 24 sierpnia 1933 r. o godz. 11-tej na pokrycie należności Firmy „Tretorn“ w Warszawie, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Salomona Neimarka. w jego lokalu w Radomsku przy ulicy Rynek 9, składających się z 650-ciu strun, cytry, 8-miu parasolek, 15-tu par pantofli płóciennych, 10-ciu pudełek guzików i innych, oszacowanych na łączną sumę 570 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 9 sierpnia 1933 roku.

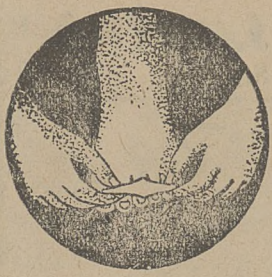
Komornik **W. Woźniakowski**

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Ul. N. Marji Panny (Aleja) Nr. 10.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wieczorem. W niedziele i święta od 10 — 2 po południu,
Telefon Nr. 250.



Nie cierpiałbym dotąd

od odcisków wcale,

Gdybym tylko „LEBEWOHL“
używał stale.

Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

WYRAŻNIE

LEBEWOHL

Wyrób krajowy.



Precz z naszymi wrogami!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerszyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ulgi w ściąganiu podatków.

Zapowiedział minister Skarbu, prof. Władysław Zawadzki.

Kryzysowa bieda dotyka, oczywiście, wszystkich — zarówno poszczególnych obywateli, jak i Skarb Państwa. Podatnikowi trudno jest płacić podatki, natomiast Państwo zmuszone jest, niestety, coraz bezwzględniej je ściągać.

W dobie kryzysu zmniejszają się wpływy Skarbu Państwa z monopolu i różnych opłat pośrednich. Zmniejsza się spożycie wódki, tytoniu, ludzie oszczędzają nawet na soli i zapalkach.

Państwo zaś nie może wyrzec się dochodów poniżej pewnego, koniecznego poziomu. Nie może państwo skasać armii, zamknąć szkoły, sądy, urzędy. Nie może Skarb Państwa pokrywać swych wydatków drukowaniem pieniędzy bez pokrycia, bo wów czas następuje spadek waluty, na czym najwięcej traci cały ogół obywateli.

Gdy więc zmniejszają się wpływy z dochodów pośrednich (monopole, akcyzy, opłaty stemplowe itp.), władze skarbowe muszą z tem większym naciskiem ściągać podatki bezpośrednie (gruntowy, przemysłowy, dochodowy itd.).

Stąd łatwo o zadrażnienia pomiędzy podatnikami i władzami skarbowymi, zwłaszcza, gdy dochodzi do ściągania należności w drodze egzekucji. Rząd zdaje sobie sprawę z trudnego położenia, w jakim znajdują się podatnicy, musi jednak dbać o zaspokojenie koniecznych potrzeb Skarbu.

— W dzisiejszej sytuacji Skarbu Państwa — mówił minister Wład. Zawadzki w wywiadzie prasowym — zmniejszenie wpływów podatkowych nie jest rzeczą możliwą, aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że ciężar, ponoszony przez ludność z tego tytułu, jest bardzo znaczny. Od dłuższego już czasu zastanawialiśmy się jak zmniejszyć ten ciężar bez uszczerbku dla wpływów Skarbu.

Jest to możliwe przez uproszczenie lub zniesienie zbyt uciążliwych formalności przy samym wymiarze podatków.

Minister zapowiada wydanie całego szeregu rozporządzeń i ustaw, mających na celu uproszczenie wymiaru podatków.

Minister Skarbu wejrzał również w sprawę egzekucji podatków.

— Wejrzałem — mówi minister — w tę sprawę i to bardzo pilnie. Sprawa egzekucji zarysowała się istotnie w ostatnich czasach jako wielka bolączka naszego systemu skarbowego. Od dłuższego już czasu Ministerstwo Skarbu wydało szereg zarządzeń, aby ujemne strony dzisiejszego stanu rzeczy osłabić.

Zarządzenia te nie załatwiały jednak sprawy niezmiernie trudnej, gdyż z jednej strony sprawna egzekucja jest konieczną, z drugiej — organa egzekucyjne odpowiadają za wierzytelności nie tylko skarbowe, ale i szeregu innych organów prawno-publicz-

nych.

Jak wiadomo, wydane zostało rozporządzenie o scaleniu egzekucji. To znaczy, że egzekucję przeprowadza się obecnie nie z tytułu każdej należności osobno, lecz — wszystkich razem.

Minister uważa to rozprządzenie za dobre, ale technika jego stosowania wykazała poważne braki w wielu wypadkach, jak to stwierdza sam p. minister, była poprostu „bezduszną“.

— Poleciłbym kategorycznie — mówił min. — powstrzymać się przed wszczęciem czynności egzekucyjnych (a więc i z wysłaniem upomnienia) tam, gdzie należność zasadnicza nie przekracza przynajmniej trzykrotnie sumy kosztów wstępnych czynności egzekucyjnych... Szereg różnych zarządzeń jest w opracowaniu.

Ludność, niewątpliwie, z wdzięcznością przyjmie każde zarządzenie, które będzie miało na celu ulżenie w rygorach egzekucyjnych i w stosowaniu praktyki, którą sam p. minister określił jako „bezduszną“.

Gięda żywego towaru.

Wstrząsające rewelacje o haniebnym handlu kobietami.

Główne centra handlu żywym towarem położone są na wybrzeżach morza Śródziemnego i Czarnego. Obsługują one cały Daleki i Bliski Wschód. Są to Konstantynopol, Smyrna, Saloniki, Aleksandria, Marsylja i Tunis. A na wschodnim wybrzeżu Oceanu Wielkiego — Kanton, Szanghaj, Yokohama i Władywostok.

We wszystkich tych miastach zorganizowane są specjalne olbrzymie „składy“ żywego towaru.

Młode dziewczęta przywożone są tam ze wszystkich miast i miasteczek Europy. Przez pewien czas zamknięte są one w specjalnych domach, gdzie „wychowują“ się pod nadzorem wykwalifikowanych kobiet, a później zostają sprzedane bądź prywatnie, bądź też do publicznych domów. Zaznaczamy „prywatnie“, gdyż na Wschodzie, gdzie oficjalnie poligamia nie istnieje, w istocie każdy człowiek ma prawo kupić sobie niewolnicę, na krótszy czy dłuższy okres czasu.

W tej dziedzinie istnieje tak świetna organizacja kupiecka, handel opiera się na najbardziej nowoczesnych systemach, że studując tę sprawę niewiedomo, czy dziwić się należy, czy przerażać.

Istnieje normalnie zorganizowana giełda. Ceny towaru wahają się, tak

Związek Strzelecki, jego rozwój i zadanie w dobie obecnej.

Różne koleje losu przechodził naród polski. Najsmutniejszy jednak okres przypada na czasy po powstaniu roku 63, kiedy to Polska podzielona między Rosję, Niemcy i Austrię, popadła w stan odrętwienia, trwający od 63 roku prawie do roku 1900.

Bo i jakże można było mieć jakąkolwiek nadzieję lepszego jutra, gdy Rosja tępiła wszelkimi sposobami przejawy życia polskiego, narodowego. Wziewienia Królestwa Kongresowego przepełnione były ludźmi, którzy nie kryli się ze swymi uczuciami narodowymi, szubienica cytałeli warszawskiej uginając się pod ciężarem „prześiępców“, a wysyłanie na Sybir było na porządku dziennym. Po kraju zaś wojsko rosyjskie z nachajką i batem strzegło porządku. W zaborze niemieckim nie lepiej się działo. Rząd niemiecki chwycił się tak podłego środka — właściwego tylko Niemcom, podstępny i w sposób pokojowy rzekomo gospodarował na ziemiach polskich i tępił ducha polskiego, a akcja antypolska hakaty dążyła do wytępienia Polaków z osiedli prapolskich. Lepsze natomiast warunki bytu narodowego przedstawiały się w zaborze austriackim. Austrija, posiadająca tak różny skład narodowościowy nie mogła wprowadzić takiego ucisku jak Niemcy i Rosja. Dlatego też Polacy w zaborze austriackim mieli większą swobodę — posiadali własną autonomię (polskie szkoły, sądownictwo, sejm dzielnicowy), tudzież administrację. Tam też w zaborze austriackim budził

się i rozwijał duch narodowy.

I nadchodzi właśnie chwila, kiedy poczucie narodowe zaczyna przenikać do samych mas, kiedy nad mrokiem niewiary i pesymizmu zaczyna błyszczeć jutrzeńka lepszego jutra. Na drugim krańcu Polski, na kresowej ziemi wśród puszczy litewskich, rośnie młodzieniec o gorącym i namietnym sercu polskim, nie mogący pogodzić się z tem, by własny jego naród miał nadal tak cierpieć. Młodzieniec ten od najmłodszych lat pracuje wśród swych rówieśników wierząc, że w niepodległej i wolnej ojczyźnie los ich polepszy się, los ten jednak trzeba wszystkim wspólnie wywalczyć. Wkrótce atoli młodzieniec ten zostaje aresztowany i wywieziony na pięć lat na Sybir. Po powrocie z Syberii jeszcze ze zdwojoną energią zabiera się do pracy. Gromadzi wokół siebie robotników, ludzi wsi i miast i rozpoczyna tę znojną pracę nad wykuwaniem własnego bytu narodowego. Nie mogąc jednak otwarcie mówić ni pisać o sprawach najżywniejszych, wydaje potajemnie „Robotnika“ od chwili uśmiadomienia mas robotników miejskich i wiejskich, fizycznych i umysłowych rozpoczyna się praca niepodległościowa. Robota ta siłą rzeczy długo trwać nie mogła, mimo bardzo częstych zmian pobytu drukarni „Robotnika“.

Ostatecznie żandarmeria rosyjska pochwyciła Piłsudskiego w Łodzi i osadziła go w X pawilonie cytadeli warszawskiej. Po wyదostaniu się z pod opiekunczej ręki Rosji, rozpoczyna

Piłsudski żywszą działalność, najpierw zagranicą w Londynie, gdzie zetknął się z Mościckim, później przenosi się do kraju. Chwila bowiem, kiedy Piłsudski wydostaje się z więzienia, jest bardzo ważną — w tym czasie Rosja jest zajęta wojną z Japonją. Rosja ponosi klęskę, w państwie cara rewolucja — a na terenie Królestwa? Tutaj w roku 1905—6 Piłsudski zdążył już zorganizować własne oddziały żołnierzy, t. zw. „Organizację bojową PPS“, wyćwiczoną w strzelaniu z broni krótkiej, w rzucaniu bomb i granatów i przygotowaną nawet do walki, do walki w otwartym polu. Walka organizacji bojowej PPS, która zaznaczyła się zniszczeniem w wielu miejscach obiektów rządowych tudzież zamachami liczne wyższe jednostki rządowe, trwała zaledwie kilkanaście miesięcy.

Nie była to, jak zaznaczyłem, walka formalna — Organizacja bojowa PPS była zbyt szczupłą — liczyła około pięciu tysięcy żołnierzy, były to raczej odruchy ducha polskiego, dające go znać carowi, że duch polski żyje. Już wtedy wraz z Piłsudskim działali tacy ludzie jak Walery Sławek, Aleksander Prystor, Władysław Jaksza-Rożen komendant główny Związku Strzeleckiego, Kazimierz Sosnkowski i wielu innych. Ruch polskich rewolucjonistów zostaje zgnieciony. Mimo to Piłsudski nie zwątpił w wygraną, przekonał się jedynie, że przeciw Rosji nie można wystawiać jednostek, chociażby najbardziej wartościowych, z rewolwerami i bombami, że przeciw sile trzeba wystawić siłę. I czas od roku 1906—8 jest chwilą kiedy Piłsudski organizuje szkoły bojowe,

głównie we Lwowie i Krakowie. W tym to czasie trzeba się dopatrywać zaczątków powstania dzisiejszego Związku Strzeleckiego.

W połowie roku 1908 K. Sosnkowski wprowadza w czyn myśl Piłsudskiego, organizację dotąd utworzoną przyjmują nazwę „Związek Walki czynnej“. Była to pierwsza organizacja o charakterze wojskowym, której zadaniem było: wyszkolić oficerów do przyszłej walki z Rosją o Niepodległość, o Niepodległą Republikę Demokratyczną. Trzeba stwierdzić, że od początku ludzie, którzy którzy współpracowali z Piłsudskim, byli to ludzie głównie z Królestwa. Z czasem Związek Walki Czynnej powiększał się i obejmował coraz to więcej wsi i miasteczek i z Galicji przeniósł się do Królestwa, a nawet zagranicę. Związek Walki Czynnej zyskuje coraz więcej zwolenników wśród młodzieży na wyższych uczelniach, w szkołach średnich i u młodzieży miejskiej i wiejskiej.

Nadchodzi rok 1909—10 kiedy na horyzoncie zaczyna się pojawiać widmo wojny między Rosją i Austrią. Związek potrzebuje człowieka, który dałby jeszcze większy rozpęd, i na jego czele staje już jako komendant główny Józef Piłsudski, wybierany od tego czasu rok rocznie, a szefem sztabu zostaje Sosnkowski. Rada Główna ZWC. zbierała się raz do roku, celem wyboru nowego komendanta, oraz na kreślenie programu ogólnego działania. Związek WC. potężniał z każdym rokiem i wreszcie nie sposób było nadal ukrywać się przed władzami austriackimi.

D. c. n.

samo, jak wahają się ceny na wszystkich giełdach — w zależności od posiadanych na składzie „zapasów”, od gatunku towaru (wzrost, wygląd, wiek) i wreszcie w zależności od ogólnej sytuacji ekonomicznej.

W krajach, gdzie handel żywym towarem odbywa się jawnie, istnieją nawet drukowane cenniki. Czytamy w nich: „dziewczyna 12-letnia — od 400 do 600 dolarów, 15-letnia — od 200 do 350 dolarów itd.”.

Oczywiście są i odstępstwa od tych norm, wymienionych w cennikach. Piękna, dobrze zbudowana 25-letnia kobieta, ceniona jest wyżej od „świeżego towaru”, liczącego 15—16 wiosen. Wszystko zależy od powierzchowności. Wyższy gatunek towaru mieści się w specjalnych składach. Dawniej składki wyższych gatunków znajdowały się w Salonikach, obecnie mieszczą się w Aleksandrii. Tylko tam mogą kupić amatorzy coś za odpowiednią cenę. Na tej giełdzie ceny wahają się w granicach od 1,000 do 1,500 dolarów.

Praktyki handlarzy żywym towarem połączone są z poważnym ryzykiem i są pełne dramatyczności. Oto kilka wypadków ze sprawozdania komisji Ligi Narodów.

Grupa handlarzy, zrzeszona w towarzystwie akcyjnym, którego główny zarząd miał siedzibę w Konstantynopolu, miała swoją własną flotę przy pomocy której przewożono towar z całego wybrzeża do głównego składu, a stamtąd do kupców. Rajdy odbywały się w nocy, przy pogaszonej światłości. Towarzystwo to zakupywało towar w Skutari, Smyrnie, Adrijanopolu oraz w szeregu wsi na wybrzeżu morza Czarnego. Agenci towarzystwa odgrywali rolę kupców, przemysłowców, agentów handlowych. Zjawiali się u rodziców dziewczęci i zawierali z nimi kontrakty, angażując ją ręką do pracy w biurze. Dziewczyna natychmiast przewożona była do Konstantynopola i sprzedawana właścicielowi domu publicznego.

Towarzystwo akcyjne pracowało z wielkim powodzeniem i dywidenda rosła z roku na rok. Ale w roku ub. nastąpił krach. Dwie młode kobiety przewożone w nocy z Adrijanopola do Konstantynopola, wskoczyły do wody. Wyratował je kuter strażnicy. Członkowie towarzystwa zmuszeni byli salwować się ucieczką, ale część z nich została aresztowana na granicy. Gdy zadano składy tej „firmy”, znaleziono zupełnie prawidłowo prowadzone księgi handlowe. Buchalteria stała na najwyższym poziomie. I wykazywała jasno i przejrzyście, że w ciągu 5 lat działalności towarzystwo zdołało ulokować w domach publicznych 6,430 dziewcząt, rekrutujących się ze wszystkich niemal narodowości.

Te wypadki świadczą najwymowniej, jak rozgałęziona jest sieć handlarzy żywym towarem. Komisja Ligi Narodów zbadała narazie to zagadnienie na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Nie ulega wątpliwości, że na Dalekim i Bliskim Zachodzie, w samej Europie, Ameryce, czy Afryce — materialu starczyłoby dla dziesięciu takich komisji.

Konieczność z tym znakiem!

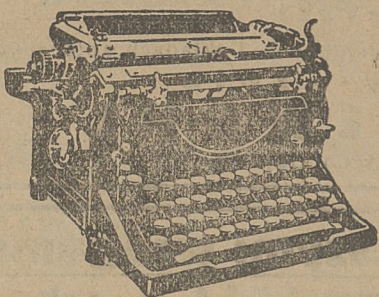


KOWALSKA
USUWA NAJPOWARSZAJE
BOLE GŁOWE
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„KOWALSKI” WARSZAWA

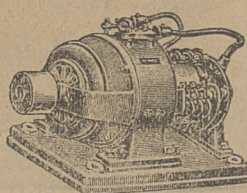
ODCISKI
ZGRUBIAŁA KÓRKĘ I BRODAKI
USUWA BEZ BOLI, BEZPOWROTNI
KLAWIOL
AD. KOWALSKI

AUTO-ELEKTROTECHNIKA J. WYKA

Częstochowa II-ga Aleja Nr 28 — Telefon Nr 16-90.



Największa Pracownia dla napraw
MASZYN biurowych. — Zamiana i
sprzedaż maszyn do pisania i licze-
nicia. ○○○○○○



Uzwojenie dynamo maszyn i elektro-
motorów — Naprawa elektryczności
samochodowej i motocyklowej — Aku-
mulatory samochodowe, motocyklo-
we i radiowe. Naprawa i ładowanie
— Magnesowanie głośników, słucha-
wek, magnet i t. p. ○○○○○○

Sady dyscyplinarne

na wyższych uczelniach.

Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra oświecenia publicznego o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko słuchaczom szkół akademickich.

Z rozporządzenia tego podajemy najważniejsze postanowienia:

Jeżeli dziekan poweźmie wiadomość o czynie karygodnym słuchacza, winien on albo sprawę umorzyć lub udzielić kary porządkowej, albo wystąpić do rektora z wnioskiem o udzielenie upomnienia lub o wdrożenie postępowania dyscyplinarnego.

Specjalna komisja dyscyplinarna w składzie: przewodniczącego, dwu członków i jednego zastępcy powołuje minister oświecenia publicznego w miarę potrzeby według swego uznania. Postępowanie dyscyplinarne jest tajne.

Rektor zaleca przeprowadzenie dyscyplinarnego audytorki ustanowionej przez ministra przy każdej szkole, z pośród jej urzędników.

Wyniki dochodzeń przedstawia audytor z wnioskiem rektorowi.

Jeżeli czyn, popełniony przez słuchacza, ma cechę czynu karygodnego zagrożonego przez kodeks karny, rektor czyni doniesienie karne.

Rozprawa dyscyplinarna jest niejawna.

Przeciwko orzeczeniu sędziego może wnieść obwiniony na ręce rektora odwołanie na piśmie w terminie dni 14 tu, licząc od dnia ogłoszenia orzeczenia.

Kary porządkowe i prawomocnie orzeczone kary dyscyplinarne wpisuje się do księgi dyscyplinarnej wydziału, nadto do indeksu oraz do absolutorium, lub świadectwa odejścia słuchacza.

O karze pozbawienia prawa studiów w szkołach akademickich zawiadamia się rektorów wszystkich szkół.

Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego powoduje zawieszenie słuchacza na czas trwania postępowania dyscyplinarnego we wszystkich piastowanych przez niego stanowiskach w stowarzyszeniach akademickich i społeczności akademickiej.

Rektor, sędzia dyscyplinarny, komisja odwoławcza, a także specjalna komisja dyscyplinarna mogą przedstawiać ministrowi wnioski o złagodzenie lub darowanie kary.

Na prośbę skazanego po upływie dwóch lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia lub z chwilą uzyskania pierwszego stopnia naukowego może minister zarządzić wykreślenie kar z dokumentów obwinionego.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 9-ym sierpnia r. b.

Z KRAJU.

— TAJEMNICZY TRUP Z BRZUCHOWIC ZOSTAŁ ROZPOZNANY. Identyfikacja zwłok mężczyzny, znalezionych w ub. niedzielę w Brzuchowicach w stanie rozkładu, z zupełnie zniekształconą i obgryzioną przez dzikie zwierzęta twarzą, została ustalona dzięki zastosowaniu daktyloskopji.

Policja zdjawszy odciski palców denata, zwróciła się do urzędów śledczych województwa Małopolski o skontrolowanie kartotek osób daktyloskopowanych. W plątek nadeszła do powiatowej komendy P. P. we Lwowie wiadomość, iż osobnik o identycznych odciskach palców, był daktyloskopowany w Podhorcach w pow. złoczowski i nazywał się Józef Stole, miał lat 34 i był robotnikiem. Stole był karany za kradzież. Wobec ustalenia nazwiska zamordowanego, dalsze dochodzenia potoczą się w szybszym tempie.

Policja bada obecnie stosunki osobiste i przeszłość denata, co niewątpliwie doprowadzi na sprawców zbrodni, rekrutujących się wedle przypuszczenia policji z pośród kolegów po fachu zabitego.

— PREZESURĘ SŁOWIAŃSKIEGO HARCESTWA OBEJMIJE POLSKA W 1934 R. W Budapeszcie odbyła się konferencja słowiańska, w której brali udział przedstawiciele harcerstwa polskiego, czeskosłowackiego, bułgarskiego i jugosłowiańskiego. Konferencja uchwaliła, że prezesura pozostaje przy Czechosłowacji, ale za rok t. j. w 1934 r. automatycznie przejdzie w ręce Polski, celem umożliwienia jej przygotowania uchwalonego na tejże kon-

ferencji zlotu słowiańskiego, który odbędzie się koło Krakowa.

— ZŁODZIEJ POWRACAJĄC Z ŁUPEM ZMARŁ NA UDAR SERCA. We wsi Daranów, pow. opatowskiego, wydarzył się nader ciekawy wypadek, któremu uległ Józef Staśkiewicz, lat 44, mieszkaniec tejże wsi.

Staśkiewicz udał się na pobliskie pola, skąd skradł dwa snopki żyta. W drodze do domu Staśkiewicz dostał ataku serca i zmarł na skradzionych snopkach żyta.

Wypadek ten wywarł na miejscowej ludności, która dopatruje się tu kary Boga ogromne wrażenie.

— POLSKA WCHODZI DO MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU HARCESTWA. Na Jamborry w Guedesloze rozpoczęły się obrady 7 międzynarodowej konferencji skautowej. Obradom przewodniczył lord Baden-Powell. Imieniem rządu polskiego witał konferencję woj. Grażyński. W czasie 2-dniowych obrad konferencji zaznaczyła się wybitnie dobra pozycja harcerstwa polskiego w świecie skautowym.

Najlepszym tego dowodem jest wybór delegata polskiego, Strumiły, do komitetu międzynarodowego, składającego się z 9-ciu osób. Trzeba podkreślić ten wielki sukces Polski, tembardziej, że delegat Polski zasiada w komitecie po raz pierwszy od czasu jego istnienia.

Specjalną uwagę zwrócili na siebie również dwa polskie referaty.

W mowie pożegnalnej gen. Baden-Powell poniósł doskonałą postawę harcerstwa polskiego i węgierskiego i zachęcił zebranych do zwiedzania obozu szybowców polskich i węgierskich.

ZE ŚWIATA.

× ŁOWIENIE MUCH INTRATNEM JĘCIEM. — Od roku 1918 idą corocznie transporty much do Europy w ładunkach wagonowych przeważnie z Meksyku i Ameryki Południowej. Są te muchy okolic tropikalnych, wielkie i tłuste, które stanowią doskonały pokarm dla ptactwa i ryb. Główna centrala eksportu much jest Meksyk, gdzie zgórą 16.000 ludzi zajmują się łowieniem much, suszeniem i pakowaniem ich. Sama tylko Anglia sprowadza corok 50 tonn suszonych much dla wyżywienia ogrodów zoologicznych. Całe brygady robocze, złożone z mężczyzn i kobiet udają się na polowach much nad brzegi rzek, nad bagna i torfowiska. Tutaj zarzucają cienkie siatki, w które łowią owady, separują muchy, suszą je i wysyłają opakowane w workach lub skrzynkach do Europy. Handel ten opłaca się podobno wcale nieźle.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 13 sierpnia

9.55 Program na dz. nast. 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.00 Transm. z Zalburga. 12.40 Program na dz. bież. 12.45 Komun. meteor. 12.50 Płyty gramofonowe 13.00 Tr. z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Komun. meteor.-roln. 15.05 „Czem się na jesieni”, wygl. dr. E. Kostecki. 15.20 Płyty gramofon. 15.40 „Praktyczne korzyści z nowych ustaw i rozporządzeń w rolnictwie”, wygl. p. W. Pancewicz. 16.00 Radiotygodnik dla młodzieży 16.15 Opowiadanie dla dzieci ze Lwowa. 16.30 Recital śpiewaczy J. Hupertowej. 17.00 Dłaczego robotnicy powinny zająć się sportem”, wygl. p. E. Higurowa. 17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej. 18.00 Płyty gramofonowe. 18.35 Program na dz. nast. 18.40 Rozmaitości. 19.00 Słuchowisko ze Lwowa. 19.40 Skrzynka pocztowa techn. 20.00 Koncert w wyk. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Tr. ze Lwowa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. C. 22.40 Wiad. meteor. dla komun. lotn. i kom. polic. 22.45 D. c. muzyki tanecznej.

WARSZAWA 14 sierpnia

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Płyty gramof. 7.30 Dz. wiecz. 7.35 Płyty gramofonowe 7.52 Chwilka Gosp. Dom. 7.55 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Krakowa. 12.05 Tr. z ogrodu Bagatela 12.25 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Komun. meteor. 12.35 D. c. koncertu 12.55 Dz. połud. 14.55 Płyty. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.16 Płyty gramof. 15.25 Komun. Gospod. 15.35 Płyty gramofon. 15.45 Przegląd komunikacyjn. 15.50 Płyty gramofon. 16.00 Transm. z Cichocinka. 16.30 Arje i pieśni. 17.00 Pogadanka w języ francuskim. 17.15 Muzyka lekka i jazzowa. 18.15 „Zadania przebudowy ustroju rolnego”, wygl. p. Wł. Michalski. 18.35 Recital śpiewaczy St. Róży. 19.05 Płyty gramofon. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.50 Feljton literacki ze Lwowa. 20.00 „Napoleon i Teresina” operetka w 3-ach aktach P. Straussa 22.45 Płyty gramofonowe.

SUDOR PŁYN
AP. KOWALSKI
USUWA
POTNIEMIA JEJ WŁOSY

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA”
wł. MARIAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 2448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

DO SPRZEDANIA

Na przedmieściu Sabinów — Zacisze 3 km. od centrum miasta 11 hektarów 3063 mtr. kw. Całość rozplanowana na place plan parcelacji zatwierdzonej. Ośrodek przeszło 8 hektarów z 2 budynkami mieszkalnymi, 2 morgami ogrodu owocowo-warzywnego, reszta pola i łąka. Wiadomość w redakcji „Słowa”

Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr. 20081 wydaną na imię Marja Pacholec

WYKŁAD OGŁOSZEN: Przed tekstem 40 gr. ze wiersza min., nałożone, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobnie ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Rezerwaci i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane listem, kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Weinleki

Dr. Br. Świecki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63,

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. r.